

Sygn. akt VIII C 2520/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko J. D.

o zapłatę 1.253,20 zł

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 330,83 zł (trzysta trzydzieści złotych i osiemdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych i czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2520/16

## UZASADNIENIE

W dniu 23 października 2015 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu J. D. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 1.253,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 6 lutego 2015 roku zawarł z pozwanym umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...). W związku z zawarciem umowy pozwany przyjął na siebie zobowiązanie o charakterze niepieniężnym do utrzymywania karty SIM, wydanej mu przy zawarciu umowy, w stanie aktywności przez cały okres, na który umowa ta została zawarta. Pozwany nie wywiązał się z postanowień umownych, na skutek czego przedmiotowa umowa została rozwiązana z przyczyn leżących po stronie abonenta, zaś karta SIM dezaktywowana. Pozwany nie wykonał zatem przyjętego na siebie zobowiązania niepieniężnego, na skutek czego powód obciążył go karą umowną. Powód wskazał ponadto, że kwota dochodzona pozwem wynika z trzech faktur miesięcznych, dwóch not odsetkowych oraz dokumentu księgowego, którym nałożono na pozwanego karę umowną. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4v.)**

W dniu 7 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie został uchylony wobec niedoręczenia go pozwanemu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 5, postanowienie k. 7)**

Po przekazaniu sprawy z e.p.u. powód podtrzymał powództwo w całości. Tożsame stanowisko zajął w piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2017 roku wskazując w jego treści, iż nałożona na pozwanego kara umowna jest w istocie opłatą wyrównawczą, o której mowa w art. 57 ust. 6 Prawa telekomunikacyjnego. **(pozew k. 11-12, pismo procesowe powoda k. 75-77)**

W piśmie procesowym opatrzonym datą 22 stycznia 2018 roku ustanowiony dla pozwanego pełnomocnik z urzędu wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując powództwo co do zasady i wysokości. W uzasadnieniu wyjaśnił, że do rozwiązania umowy doszło z przyczyn leżących po stronie powoda, który nie wywiązywał się należycie z przyjętego na siebie zobowiązania i świadczył usługi o bardzo niskim standardzie, przez co w istocie uniemożliwił pozwanemu korzystanie z umówionej usługi. **(pismo procesowe pozwanego k. 111-113)**

Na rozprawie w dniu 7 lutego 2018 roku pełnomocnik powoda nie stawił się, zaś pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. **(protokół rozprawy k. 115-117)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany J. D. w dniu 6 lutego 2015 roku zawarł z powodem umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w ramach promocji „P\_BC\_ (...) \_35UP\_ (...) \_24\_R”. Umowa została zawarta na czas oznaczony – do dnia 6 lutego 2017 roku. W okresie cyklu rozliczeniowego pozwany mógł wykorzystać limit danych w wysokości 40 GB (gigabajtów), w zamian za uiszczenie abonamentu w promocyjnej kwocie 21,94 zł netto (26,99 zł brutto). Łączna ulga udzielona pozwanemu w ramach promocji wyniosła 3.390,11 zł, w umowie strony zastrzegły ponadto karę umowną w kwocie 900 zł.

Regulamin wraz z cennikiem i warunkami oferty promocyjnej stanowiły integralny załącznik do opisanych umów. Pozwany potwierdził, że zaakceptował powyższe regulacje oraz wniósł o ich udostępnienie w formie elektronicznej.

Zgodnie z treścią umowy powód zobowiązany był do świadczenia na rzecz pozwanego usług telekomunikacyjnych. Pozwany zgodnie z warunkami wybranej oferty promocyjnej zobowiązany był do uiszczania opłat za usługi telekomunikacyjne i inne usługi, świadczone przez operatora, zgodnie z cennikiem taryf w zależności od wybranej taryfy oraz utrzymywania aktywnej karty SIM przez cały okres trwania umowy. Zgodnie z treścią warunków oferty promocyjnej w przypadku naruszenia przez abonenta zobowiązania do utrzymywania aktywnej karty SIM przez okres objęty umową, abonent był zobowiązany na żądanie operatora do naprawienia szkody poprzez zapłatę na jego rzecz kary umownej. W warunkach tych wskazano ponadto, że mobilny dostęp do internetu w ramach pakietowej transmisji danych w zasięgu sieci powoda realizowany jest w technologiach 2G/3G/ (...), w zależności m.in. od wykorzystanego urządzenia i dostępności danej technologii na określonym terenie.

W przypadku naruszenia przez pozwanego postanowień umowy, w szczególności w zakresie obowiązku ponoszenia opłat, powód został uprawniony do rozwiązania umowy w każdym czasie ze skutkiem natychmiastowym po uprzednim wezwaniu pozwanego do zaprzestania naruszeń lub usunięcia ich skutków i bezskutecznym upływie wyznaczonego w tym celu terminu. **(dowód z przesłuchania pozwanego 00:09:02-00:24:56 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 7 lutego 2018 roku, umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 15-19, warunki oferty promocyjnej k. 20-21, Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych k. 22-25)**

Operator komórkowy zgodnie z treścią umowy, o której mowa wyżej, świadczył na rzecz pozwanego usługi internetowe, za które wystawiał faktury VAT. I tak:

– w dniu 28 lutego 2015 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 181,53 zł, z terminem płatności do dnia 14 marca 2015 roku; w fakturze wskazano, iż użytkownik łącza internetowego odebrał 14,2 GB danych, a wysłał 0,79 GB danych,

– w dniu 28 marca 2015 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 284,68 zł, z terminem płatności do dnia 11 kwietnia 2015 roku; w fakturze wskazano, iż niedopłata na koncie pozwanego wynosi 181,53 zł, ponadto wskazano, że użytkownik łącza internetowego odebrał 26,1 gigabajta (GB) danych, a wysłał 0,83 GB danych,

– w dniu 28 kwietnia 2015 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 35,96 zł, z terminem płatności do dnia 12 maja 2015 roku; w fakturze wskazano, iż niedopłata na koncie pozwanego wynosi 334,51 zł, ponadto wskazano, że użytkownik łącza internetowego odebrał 8,4 gigabajta (GB) danych, a wysłał 0,68 GB danych.

**(faktura wraz z rozliczeniem k. 33-34, k. 34v.-35v., k. 36-37)**

Pozwany nie uregulował całości należności wymienionych w wystawionych przez powoda dokumentach księgowych. Uwzględniając wpłaty pozwanego na poczet faktur, o których mowa wyżej, jego zadłużenie z tytułu faktury: nr (...) wynosi 16,75 zł, nr (...) wynosi 284,68 zł, nr (...) wynosi 27,90 zł. Na skutek powyższego, pismem z dnia 7 lipca 2015 roku wypowiedział pozwanemu przedmiotową umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W treści wypowiedzenia powód poinformował pozwanego, iż zaległość z tytułu przedmiotowej umowy wynosi łącznie 1.230,83 zł, z czego kwota 329,33 zł stanowi należność z tytułu wystawionych faktur, kwota 1,50 zł odsetki za zwłokę, zaś kwota 900 zł należność z tytułu naliczonej kary umownej.

Tego samego dnia powód sporządził również pismo, w którym wskazał, że w przypadku uregulowania przez pozwanego zaległości w kwocie 330,83 zł, świadczenie usług telekomunikacyjnych zostanie przywrócone, wypowiedzenie stanie się bezskuteczne, zaś kara umowna anulowana. **(pismo k. 27, wypowiedzenie umowy wraz z załącznikiem k. 30-31)**

W dniu 30 maja 2015 roku pozwany przesłał powodowi wiadomość e-mail, w treści której poinformował, że otrzymany router nie zapewnia przesyłu danych o prędkości oznaczonej w umowie, a nadto, że dla jego konta zostały naliczone opłaty za usługi premium. Wyjaśnił, że z internetu korzysta starsza osoba, a wyświetlane podczas przeglądania stron internetowych treści, zachęcają do korzystania z usług, o których mowa wyżej. W odpowiedzi na zgłoszenie powód wyjaśnił, że w przypadku złego zasięgu sieci pozwany może skorzystać z sieci w technologii 2G. Odnośnie opłat za serwisy premium powód wskazał, iż blokada w tym zakresie została aktywowana dopiero w dniu 28 marca 2015 roku, co zostało potwierdzone wysłaniem stosownej wiadomości SMS. Do tego dnia zostały przez użytkownika samodzielnie aktywowane usługi w ramach serwisów (...), przy czym każdorazowo pozwany był informowany w wiadomościach SMS o sposobie dezaktywacji usługi. Wobec powyższego, jak wyjaśnił powód, sporne opłaty zostały naliczone w prawidłowy sposób. **(korespondencja e-mail k. 78-80, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron, a ponadto na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanego.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne częściowo i zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 330,83 zł.

W sprawie znajdują zastosowanie postanowienia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez strony oraz przepisy Kodeksu cywilnego.

W przedmiotowej sprawie niesporne było, że strony wiązała umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 6 lutego 2015 roku, na podstawie której pozwany zobowiązał się do uiszczania opłat za korzystanie z usług operatora. Sąd uznał również, nie podzielaając w tym zakresie twierdzeń strony pozwanej, że usługi te były przez operatora świadczone w sposób umożliwiający korzystanie z nich. Godzi się przypomnieć, że powód świadczył usługi w ramach trzech dostępnych technologii 2G/3G/ (...), przy czym aspekty techniczne determinowały w danym momencie, jaka

technologia zostanie wykorzystana. Wprawdzie pozwany wywodził, że odbiór danych w ramach technologii 4G był praktycznie niemożliwy, to jednocześnie nie może ująć uwadze okoliczność, że z treści umowy stron nie wynika, aby pozwany miał mieć zapewniony dostęp do tej technologii przez cały czas. Przytoczone wyżej zapisy warunków oferty promocyjnej dają podstawę do jednoznacznego wniosku, iż korzystanie z technologii (...) było tylko jedną z opcji. W oparciu o zasady doświadczenia życiowego zasadnym jawi się wniosek, że w przypadku internetu mobilnego, o dostępie do najszybszej technologii przesyłu danych decydują bardzo często niuanse, takie jak np. usytuowanie urządzenia dostępowego w lokalu mieszkalnym, obciążenie danej sieci przez innych użytkowników, pora korzystania z internetu. Jednocześnie nie jest tak, że brak dostępu przykładowo do technologii (...) uniemożliwia korzystanie z internetu. Gdy urządzenie dostępowe nie jest w stanie w danym momencie przesłać dane w ramach (...), wykorzystuje sieć 3G albo 2G, a więc zapewnia dostęp do internetu. Za niesporne należy także uznać, że sieć zasięg technologii (...) ma orientacyjny charakter, nigdy bowiem nie jest tak, że na obszarze np. 1 metra kwadratowego, na każdym jego odcinku, zasięg sieci i prędkość przesyłu danych będą takie same. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wprawdzie pozwany zgłosił reklamację w zakresie jakości świadczonych przez powoda usług, to jednocześnie reklamacja ta została złożona po upływie blisko 4 miesięcy od daty zawarcia umowy. Pozwany w jej treści nie wniósł przy tym o sprawdzenie przez dział techniczny powoda, czy w miejscu jego zamieszkania i przy wykorzystaniu udostępnionych mu urządzeń dostępowych, jest możliwe komfortowe korzystanie z technologii (...). Nie wiadomo także, przyjmując hipotetycznie, że z dostępem do sieci (...) był jednak problem, jaka była przyczyna takiego stanu rzeczy – o jej ustalenie pozwany w reklamacji nie wniósł. Treść wiadomości e-mail pozwanego implikuje konstatację, że pozwany postanowił samodzielnie uzyskać lepszą jakość świadczonych przez powoda usług, poprzez zakup odpowiednich urządzeń. Skoro zatem pozwany podjął się takich działań, zwlekając ze złożeniem reklamacji i nie kontaktując się z działem technicznym powoda, to koszt związany z takimi działaniami nie może obciążać powoda. Nie może przy tym ująć uwadze, że po otrzymaniu odpowiedzi na reklamację pozwany nie podjął dalszej korespondencji z powodem, w istocie zatem powód nie miał wiedzy, czy udzielone przez niego wyjaśnienia są wystarczające, czy problemy z siecią nadal występują itp. Podnieść wreszcie należy, że jak wynika z wystawionych przez powoda dokumentów księgowych, na przestrzeni 3 miesięcy rozliczeniowych pozwany wykorzystał łącznie (a więc po zsumowaniu danych odebranych i wysyłanych) odpowiednio około 15 GB, 27 GB oraz 9 GB danych, w ramach pakietu 40 GB danych na miesiąc. Powyższe pozwala przyjąć, że korzystanie z internetu było możliwe, skoro np. w drugim miesiącu rozliczeniowym użytkownik wykorzystał pakiet w blisko 70%. Sąd przyjął ponadto, że pozwany niezasadnie kwestionuje obciążenie go opłatami za usługi premium. Pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż już w dacie zawierania umowy wniósł o dezaktywację wszystkich możliwych usług, a z udzielonej przez powoda odpowiedzi na reklamację wynika, że wniosek w tym przedmiocie został złożony dopiero w dniu 28 marca 2015 roku. Powód wskazał przy tym, że sporne usługi zostały aktywowane samodzielnie przez użytkownika, nie zaś przez operatora, i w przypadku każdej z nich użytkownik otrzymywał wiadomość SMS informującą o aktywacji usługi, jej kosztach oraz sposobie rezygnacji. Pozwany miał zatem realną możliwość ustalenia, że dana usługa o płatnym charakterze została aktywowana w ramach posiadanego przez niego abonamentu. Inercja pozwanego w powyższym zakresie nie może w żaden sposób obciążać operatora. Operator nie może również odpowiadać za krąg osób, który pozwany dopuścił do korzystania z oferowanych mu usług internetowych. Powtórzyć należy, że pozwany nie wykazał, aby usługi premium miały zostać dezaktywowane w ramach jego konta przed datą oznaczoną przez powoda, nie odniósł się także do twierdzeń strony powodowej na okoliczność złożenia przez pozwanego stosownej deklaracji w powyższym zakresie dopiero w dacie 28 marca 2015 roku.

W konsekwencji Sąd uznał, że powód miał prawo domagać się zapłaty od pozwanego należności za świadczone na jego rzecz z mocy przedmiotowej umowy usługi. Sąd przyjął przy tym, że powód przedkładając faktury VAT nr (...), udowodnił zadłużenie pozwanego w wysokości w nich wskazanych, z tym zastrzeżeniem, że na skutek dokonanych przez pozwanego wpłat, jego zadłużenie z tytułu pierwszego z w/w dokumentów księgowych wyniosło 16,75 zł, a z tytułu trzeciego – 27,90 zł. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że choć pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, to jednak nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż opłacił przedmiotowe faktury w wysokości wyższej, aniżeli wskazywał powód.

Skoro zatem pozwany nie wywiązał się z warunków przedmiotowej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i nie zapłacił na rzecz operatora łącznej kwoty 329,33 zł z tytułu wskazanych faktur VAT, powód miał prawo dochodzić tej kwoty niniejszym powództwem, jak również naliczyć odsetki w kwocie 1,50 zł (odsetki ujęte w ramach zbiorczego dokumentu księgowego z k. 29).

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 330,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe ogólne (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie).

Strona powodowa dochodziła przedmiotowym powództwem również kwoty 22,37 zł z tytułu dalszych odsetek oraz kwoty 900 zł tytułem kary umownej. W ocenie Sądu żądania powoda w tym zakresie nie zostało jednak udowodnione, a dochodzone przez niego kwoty nie poddają się żadnej weryfikacji. Powód nie złożył w poczet materiału dowodowego noty odsetkowej opiewającej na kwotę 22,37 zł, jak również noty obciążeniowej, mocą której miał nałożyć na pozwanego karę umowną. Powód poprzestał wyłącznie na złożeniu salda niezapłaconych faktur i not oraz pisma zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy wraz z załącznikiem. Jednakże tego rodzaju dokumenty nie mogą stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującego zasadność żądania powoda. Są to tzw. dokumenty prywatne, których formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tych dokumentów bez poparcia ich odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie

wykazać, że pozwany jest obowiązany zapłacić mu kwotę 900 zł z tytułu kary umownej oraz kwotę 22,37 zł z tytułu odsetek. Powinności, o której mowa, powód nie sprostował. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciwi. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych. Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania całości zadłużenia pozwanego istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany J. D. ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty 922,37 zł. W zakresie powyższej kwoty powództwo podlegało zatem oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 100 k.p.c.

w zw. z art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 221,40 zł. Powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 1.253,20 zł, zaś zasądzono kwotę 330,83 zł, powód wygrał więc sprawę jedynie w 26 %, zaś przegrał w 74 %, zatem w przeważającym zakresie.

Kwota 221,40 zł zasądzona od powoda na rzecz pozwanego obejmowała koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 180 zł – § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 490), powiększone o stawkę podatku VAT, z uwagi na fakt, iż pomoc prawna była świadczona na rzecz pozwanego przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu (§ 2 ust. 3 rozporządzenia).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.